



Ruda Śląska – modelowy przykład do współdziałania

Uniwersytet Śląski w Katowicach to jeden z partnerów projektu „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu”. Z Martą Tomczok, prof. UŚ z Wydziału Humanistycznego, rozmawiamy m.in. o tym, jakie działania w ramach projektu planuje Uniwersytet oraz dlaczego to właśnie Ruda Śląska znalazła się w centrum działań dotyczących sprawiedliwej transformacji.

– **Laboratorium czwartej przyrody – jak to się stało, że Uniwersytet Śląski został częścią tego projektu i dlaczego akurat padło na Rudę Śląską?**

– Uniwersytet Śląski był inicjatorem projektu. Dzięki spotkaniom w Rudzie Śląskiej i wsparciu prezydenta razem z prof. Iwoną Jelonek z Wydziału Nauk Przyrodniczych trafiłyśmy do Śląskiego Inkubatora Przedsiębiorczości, zajmującego się pisaniem i realizowaniem projektów. Od tego wszystko się zaczęło. Miałymy przygotowany już pewien plan, pewne wyobrażenia oparte

przede wszystkim na moich wcześniejszych doświadczeniach, związanych m.in. z moimi korzeniami sięgającymi Rudy Śląskiej oraz z faktem, że z miastem tym związana byłam naukowo w ramach stypendium marszałkowskiego „Ostatnia tona. Upamiętnianie węgla jako dobra natury i kultury” oraz projektu MNISW na upamiętnianie przez Kościół i stowarzyszenia lokalne dziedzictwa węgla. W ten sposób poznałam członków Towarzystwa Miłośników Orzegowa, które, moim zdaniem, jest modelowym stowarzysze-

niem do realizowania różnego rodzaju działań prospołecznych. Jego członkowie są doskonale do tego przygotowani i dotychczas zrealizowali wiele własnych inicjatyw – mają bogate archiwum fotograficzne, zainteresowania malarskie, realizują się na różnych polach – od przygotowywania imprez, różnych inicjatyw, po wystawianie swoich prac w muzeach. Brakowało jedynie pomostu do współpracy, okazał się nim Inkubator, z czego bardzo się ucieszyłam. Takie były podstawy projektu. Dla Uniwersytetu Śląskiego to pierwszy te-

go typu projekt i pierwszy taki raz, kiedy po jednej stronie mamy naukę, a po drugiej aktywność społeczną. Ruda Śląska jest idealna, jeśli chodzi o zorganizowanie tego projektu.

– **Sprawiedliwa transformacja i koniec węgla na Śląsku – to raczej tematy, które z pozoru mogłyby się wydawać obce dla literaturoznawczyni. Ale jak się okazuje – nie dla Pani...**

– To prawda, pracuję w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jednak w pewnym momencie zrodziła się we mnie



Marta Tomczok koordynuje projekt „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu” z ramienia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Foto: arch. prywatne



W ramach projektu „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu” zajęcia odbywają się m.in. dla uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego im. Herberta Clarka Hoovera w Orzegowie.

Foto: Uniwersytet Śląski w Katowicach

tęsknota za konkretem, za realnością i za lokalnością oraz wspomnianym dziedzictwem rodzinnym. Moja babcia pochodziła z Goduli, a ciocia z Orzegowa, gdzie grała na akordeonie. Była również organistką kościelną w Goduli i Orzegowie. Dziadek pochodził z Bytomia i był związany z budowaniem szymbów, ale dość szybko z górnictwa odszedł, bo ze względu na przebyty zawal serca i rozrusznik serca nie mógł pracować. Dziadek ze strony ojca, urodzony w Lubomii pod Raciborzem, też pra-



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

cował w przedsiębiorstwach górniczych. W pokoleniu rodziców ciągłość pracy w górnictwie została przecięta, ale oboje, mama i tata, pracowali w górniczych miejscowościach i byli związani z górnictwem emocjonalnie. Urodziłam się w Knurowie, a później mieszkałam w Dębieńsku Starym, więc w miejscach, gdzie pracowały od dawna kopalnie. W pewnym momencie pojawiła się we mnie chyba naturalna potrzeba zrozumienia korzeni. Ale też potrzeba słuchania osób związanych z górnictwem. Górnicy cudownie potrafią opowiadać. Nie jest prawdą, jak mówi się w niektórych kręgach, że potrafią jedynie protestować. Przeciwnie, trzeba pozwolić im mówić. Takie też były początki „Ostatniej tony”. I znowu wracamy do Orzegowa, i nieistniejącej już kopalni „Karol”. Zauważyłam regularność istnienia wagoników z węglem w naszym województwie – od Mysłowic począwszy, przez Rudę Śląską – po Pszów w powiecie wodzisławskim i w wielu innych miejscach można było spotkać malutkie, symboliczne wozy z węglem. Byłam ciekawa, skąd te wagoniki się biorą, czy odtwarzają je społeczności lokalne, czy są to autentyczne wagoniki i kto o nie dba. Wagonik w Orzegowie było najtrudniej znaleźć. To był czysty przypadek, że jechaliśmy z mężem samochodem w pobliżu i zauważyliśmy wagonik, bo była otwarta brama przy bibliotece. Zapytałam panie tam pracujące, skąd on się wziął i tak dowiedziałam się o stowarzyszeniu. Wierzę w symboliczne posłannictwo tych wagoników. Mogą być wykorzystywane naprawdę na różne sposoby – przede

wszystkim pokazywać transformację, bo wzorem Wielkiej Brytanii czy Niemiec te wagoniki to mogą być też kwietniki albo dzieła sztuki. Tak na przykład postępuje nowa Grupa Janowska w Katowicach, która odmalowuje wagoniki i tworzy na nich obrazy. Być może nasza malarska grupa orzegowska także się tego podejmie. Całości dopełnia węgiel. Powinno mieć dla nas, Ślązaków, znaczenie, że węgiel nierówny, i że inny był na „Karolu”, inny na „Wawelu”, inny na „Wujku” i to nie zawsze były te same pokłady. Wagonik z węglem może symbolizować także powrót do natury – to pomnik przyrody nieożywionej, ale też ożywionej, jeżeli się go wykorzystuje jako kwietnik czy obiekt w parku. Wracając do Orzegowa – tzw. karolowcy to jest największa grupa najstarszych górników, o których tak silnie się pamięta, a których historii i opowieści jeszcze nikt dokładnie nie spisał. Tak rozpoczęła się też moja współpraca z Jerzym Kasperkiem, prezesem Towarzystwa Miłośników Orzegowa oraz panem Ernestem Talagą. Karolowcy i pozostali członkowie TMO, związani kiedyś z przemysłem ciężkim, są przykładem tego, że transformacja nie musi kojarzyć się z czymś przerażającym albo smutnym. Oni żyją historią zamknięcia kopalni, szanują ją i podeszli do niej z różnymi formami społecznej aktyw-

ności. Dla nich było to po prostu zadanie do wykonania, do którego podeszli z otwartością, upatrując w zmianach szansę. Rozmawialiśmy już wcześniej o pracy w rudzkich kopalniach i koksowniach z członkami TMO, oglądaliśmy ich zdjęcia, słuchaliśmy wspo-

trzebna na pewno jest pamięć, która jest budulcem trwałości tego regionu i pasem transmisyjnym prowadzącym do przyszłości i uważam, że na pewno nową cechą tej fali transformacji jest uważne wykorzystywanie przeszłości przemysłu do budowania czegoś nowego. To nie powinna być tylko turystyka. Myślę, że to przede wszystkim powinny być prace rekultywacyjne różnego rodzaju, związane nie tylko z muzealizacją miejsc poprzemysłowych, ale przede wszystkim z kompleksowym namysłem nad tym, co z tego, co już od wielu lat niszczy, powinno przetrwać. To jest największa bolączka dużej części transformacji, przez jaką przechodzimy. Na pewno transformacja to nie jest tylko budowanie nowego przemysłu, budowanie nowych miejsc pracy, czy promowanie nauki jako przemysłu. Dla naszego regionu lepiej byłoby, żeby myśleć o wypoczynku, o regeneracji, o jakiejś rewitalizacji zniszczonych miejsc, o tym, żeby bardziej wejść

tryb spokoju i pozwolić odpocząć także przyrodzie. Ale też – żeby zdawać sobie sprawę, że nie wszystkie miejsca, które są zniszczone, trzeba koniecznie zamienić np. w osiedla.

– **Jakie działania planujecie Państwo w ramach projektu?**

– Rozpoczęliśmy zajęcia w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Herberta Clarka Hoovera – uczniowie biorą udział w zajęciach m.in. ze specjalistami związanymi z geologią, biologią oraz kulturoznawstwem. Cieszą się one dużym zainteresowaniem. Założenie było takie, żeby przypomnieć przeszłość przemysłową Rudy Śląskiej i żeby też młodzież potrafiła identyfikować rośliny i minerały związane z jej przemysłową przeszłością. Natomiast jeśli chodzi o naszych seniorów, to w ramach projektu będą mogli oni doszlifować swoje zainteresowania artystyczne i wspomnieniowe. Będą w terenie fotografowali miejsca przemysłowe związane z kopalniami, czy ze Steinbruchem, ale będziemy również działać z archiwalnymi materiałami, które są w ich posiadaniu. Nagrywać się, wspominać, opowiadać. Będziemy szukać współczesnych odpowiedników miejsc pokazywanych na starych fotografiach i porównywać, jak te miejsca się zmieniły. Planujemy też warsztaty pisarskie z pewnym znanym poetą i pracownikiem UŚ. Będą również zajęcia z przygotowywania filmów. Punktem kulminacyjnym działań seniorów stanie się przygotowana przez nich wystawa w Muzeum Miejskim im. Maksymiliana Chroboka.

Rozmawiała: Joanna Oreń

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie z miast Bytom, Ruda Śląska, Świętochłowice mogą kontaktować się w tej sprawie z Biurem Projektów Śląskiego Inkubatora Przedsiębiorczości pod nr tel.: 32 342-22-30, wew. 111 lub e-mail: laboratoria10.24@inkubator.sl.pl.

mnien, jak sobie radzili z zanieczyszczeniem środowiska. Teraz jest szansa na kontynuację. Tylko starsze osoby są w stanie nam opowiedzieć coś więcej na ten temat. To jest tak naprawdę żywa historia i ostatni moment na uchwycenie pamięci o rudzkim górnictwie.

– **Wróćmy do współczesności. Co możemy „wyciągnąć” z dziedzictwa poprzemysłowego i jak z niego skorzystać?**

– Myślę, że żaden region, który wcześniej był uprzemysłowiony, nie powinien o przeszłości przemysłowej zapominać z różnych względów. Między innymi praktycznych, bo to po prostu pomaga w życiu, rozumieniu, po czym ja chodzę, co to jest za grunt, co tu kiedyś było, czy ja mogę tutaj wybudować dom, czy tu jest bezpiecznie, czy tu jest czysto. Bardzo po-



Foto: Uniwersytet Śląski w Katowicach



W ramach projektu „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu” zajęcia odbywają się m.in. dla uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego im. Herberta Clarka Hoovera w Orzegowie.

Foto: Uniwersytet Śląski w Katowicach



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

Towarzystwo Miłośników Orzegowa – siła tkwi w społeczności

Towarzystwo Miłośników Orzegowa od 17 lat wspiera rozwój społeczeństwa obywatelskiego dzielnicy, wykorzystując i rozwijając potencjał jej mieszkańców, a także pielęgnując pamięć o historii tego miejsca. Wpisuje się to w udział w projekcie „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu”.

Początek współpracy w ramach projektu pomiędzy Uniwersytetem Śląskim w Katowicach a Towarzystwem Miłośników Orzegowa to wspomniany we wcześniejszym artykule wagonik z węglem znajdujący się przy Centrum Inicjatyw Społecznych w Orzegowie. TMO zorganizowało nie tylko pamiątkowy wagonik symbolizujący „ostatnią tonę węgla” z nieistniejącej już kopalni „Karol”, ale również wagonik upamiętniający kopalnię „Paweł” w Chebziu. Jego uroczyste odsłonięcie odbyło się w sierpniu w Bibliogrodzie przy Stacji Biblioteka w Chebziu. – *Postanowiliśmy w ten sposób upamiętnić nasze górnicze dziedzictwo. Najpierw w Orzegowie stanął wagonik KWK Karol, będący wspomnieniem naszej orzegowskiej kopalni. Teraz pomyśleliśmy, aby dla potomności zachować wspomnienie po KWK Paweł. Kopalnia działała w Chebziu, więc najlepszym miejscem dla jej symbolu wydaje się być teren wokół Stacji Biblioteka* – mówił wówczas Jerzy Kasperek, prezes Towarzystwa Miłośników Orzegowa.

To jeden z wielu przykładów działań TMO, mających na celu upamiętnienie dziedzictwa przemysłowego w tej dzielnicy. – *Co roku w okolicach Barbórki organizujemy spotkania Karolowców. To już tradycja wpisana w kalendarz orzegowskich wydarzeń. W tym roku byli pracownicy nieistniejącej już ponad pół wieku kopalni „Karol” spotkali się po raz jedenasty, tym razem w gościnnych murach orzegowskiej uczelni Wyższej Szkoły Nauk Społecznych* – mówi Jerzy Kasperek. – *Ponadto w tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy „Majówkę na Karolu”. Chcemy, aby to było cykliczne wydarzenie upamiętniające i przybliżające naszym mieszkańcom historię kopalni Karol* – dodaje.

TMO działa w swojej dzielnicy od 17 lat i skupia się na pielęgnowaniu swojej śląskiej tożsamości. Między innymi prowadzi stałą opiekę nad zabytковым cmentarzem parafialnym (m.in. jest to renowacja, porządkowanie, organizowanie kwest). – *W pierwszej kolejności staramy się wyremontować i uchronić przed zupełnym*

zniszczeniem te najbardziej zagrożone i najcenniejsze pomniki. W tym roku odnowiliśmy trzy pomniki i być może przed zimą uda się coś jeszcze zrobić w tym zakresie. Natomiast oprócz tego wykonujemy przycinki drzew, które są w takim stanie, że stanowią zagrożenie dla nagrobków. Część zebranych pieniędzy zostanie właśnie przeznaczona na opiekę nad tymi drzewami – podsumowuje Jerzy Kasperek. Towarzystwo zrealizowało również projekty tematyczne jak np.: „Ratusz Orzegowski w czasach swojej świetności”, obchody 710-lecia Orzegowa, Rok Sportu Orzegowskiego, Rok Muzyki Orzegowskiej oraz Rok Rzemiosła Orzegowskiego.

TMO uczestniczyło też w akcji renowacji Mauzoleum Joanny i Hansa Ulryka Schaffgotschów w Kopicach. Ponadto 20 czerwca współorganizuje Dzień Powstańców Śląskich w dzielnicy. Wizytówką Towarzystwa są też wydawane corocznie kalendarze z bogatą dokumentacją zdjęciową dawnego Orzegowa.

Projekt „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokal-



W tym roku byli pracownicy nieistniejącej już ponad pół wieku kopalni „Karol” spotkali się po raz jedenasty.

Foto: TMO



Towarzystwo Miłośników Orzegowa po raz pierwszy w tym roku zorganizowało „Majówkę na Karolu” na terenie po dawnej kopalni Karol.

Foto: JO



nych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu” idealnie wpisuje się w te działania. – *Mamy zebraną grupę 20 emerytowanych górników, którzy będą udzielali wywiadów prof. Marcie Tomczok z Uniwersytetu Śląskiego i wspominali dawne dzieje naszej kopalni. Natomiast druga grupa to są osoby, które będą miały okazję twórczo realizować się m.in. w trakcie warsztatów organizowanych przez doktorantów Uniwersytetu Śląskiego w Galerii Czapla. Na początku 2026 roku ma być urządzona wystawa, będąca efektem tych spotkań* – dodaje.

Skład w mieszkańcach Orzegowa, członkach Towarzystwa Miłośników Orzegowa i osobach, które już nie



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie



W tegoroczną Noc Muzeów włączyło się Towarzystwo Miłośników Orzegowa, organizując spotkanie, w trakcie którego poprzez projekcję multimedialną przybliżone zostały życiorysy osób spoczywających na starym cmentarzu parafialnym.

Foto: JO

mieszkają w Orzegowie, ale wywodzą się stąd, istnieje tak silne przywiązanie do tej dzielnicy oraz historii przemysłowej? – Nie odcinamy się od tego, a wręcz staramy się ocalić od zapomnienia. To dlatego, że zarówno koksownia, jak i kopalnia Karol przez ponad stulecie były żywicielkami mieszkańców Orzegowa. Tradycja górnictwa i zależność mieszkańców od przemysłu była tutaj bardzo silna. Poza tym Orzegów ma w sobie tradycję tzw. społecznikostwa – w okresie

międzywojennym było ponad 50 towarzystw i związków w Orzegowie. Funkcjonował u nas nawet Związek Marynarzy i przed wojną obchodziliśmy Dni Morza w Orzegowie. To tkwi w naszych korzeniach i wciąż mamy pasjonatów, którzy żyją tym naszym Orzegowem. Jako Towarzystwo Miłośników Orzegowa udało nam się tę grupę scalić i wspólnymi siłami na miarę możliwości czynimy z tego użytek społeczny dla naszych mieszkańców – podkreśla Jerzy Kasperek.

Z jednej strony mamy przeszłość, ale w Orzegowie nie brakuje też po-

myśłów na kolejne działania. – Na 2025 rok przygotowujemy się do działań związanych z 720-leciem istnienia Orzegowa – głównym wydarzeniem ma być festyn, który chcemy zorganizować we wrześniu na Burlochu. Planujemy także w ramach tych obchodów przygotować oddolne inicjatywy dotyczące kultywowania kultury węgla kamiennego w Orzegowie, wpisując się w założenia projektu „Laboratoria czwartej przyrody”. Będą m.in. wystawy i prelekcje poświęcone naszej dzielnicy. Chcielibyśmy, aby w ramach tego projektu nasza maszyna zabytkowa parowa z 1893 roku została upamiętniona, a przed halą został ustawiony wagonik. Zamierzamy też uporządkować teren wokół dawnych budynków kopalni Karol oczywiście w miarę możliwości własnościowych, ponieważ część budynków jest w rękach prywatnych firm. Docelowo marzy nam się przywrócenie tego obiektu do stanu możliwego do zwiedzania, odpowiedniego oznakowania go i stworzenia ścieżki edukacyjnej, takiej jaka powstała przy koksowni – zapowiada Jerzy Kasperek. – Poza tym będziemy chcieli powrócić do piątków muzycznych, które organizowane były w trakcie Roku Muzyki Orzegowskiej. Oczywiście będziemy kontynuować „Majówkę na Karolu” z większym „rozmachem”, bo w tym roku wystąpiliśmy z tą inicjatywą dosyć nieśmiało, a zainteresowanie mieszkańców było bardzo duże. W tym roku też po raz pierwszy zorganizowaliśmy wydanie „Rody orzegowskie” na starym cmentarzu. To również jest przybliżenie historii naszych nieżyjących już mieszkańców Orzegowa obecnym mieszkańcom dzielnicy i nie tylko – dodaje.

Joanna Orel



Wagonik przy Stacji Biblioteka, ustawiony z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Orzegowa, ma upamiętniać kopalnię „Paweł”, wcześniej „Paulus” w Chebziu, która powstała w latach 1861-62.

Foto: arch.

SŁOWNIK SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI

ZIELONA TRANSFORMACJA

Zielona transformacja to jedno z kluczowych pojęć współczesnej gospodarki i polityki, które odnosi się do kompleksowej zmiany w kierunku bardziej zrównoważonego i ekologicznego modelu rozwoju. To proces obejmujący różnorodne działania, mające na celu ochronę środowiska, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym oraz poprawę jakości życia obecnych i przyszłych pokoleń.

Główne założenia tego procesu obejmują: dekarbonizację gospodarki (zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, zwłaszcza poprzez ograniczenie wykorzystania paliw kopalnych na rzecz odnawialnych źródeł energii, takich jak energia słoneczna, wiatrowa czy wodna); zrównoważone zarządzanie zasobami (ochrona zasobów naturalnych poprzez promowanie recyklingu, zmniejszenie ilości odpadów oraz efektywne wykorzystanie surowców); rozwój zielonych technologii (inwestowanie w innowacyjne rozwiązania technologiczne, które wspierają efektywność energetyczną i ograniczają wpływ działalności człowieka na środowisko) oraz zrównoważony transport (promowanie ekologicznych form transportu, takich jak pojazdy elektryczne, rowery, komunikacja zbiorowa, a także rozwój infrastruktury dla tych środków transportu), a także ochronę bioróżnorodności (zatrzymanie degradacji ekosystemów, odbudowa zniszczonych siedlisk i ochrona zagrożonych gatunków).

Zielona transformacja ma na celu przede wszystkim ochronę planety i poprawę jakości życia ludzi. Chodzi m.in. o:

- Zapobieganie katastrofie klimatycznej: zmniejszenie globalnego ocieplenia poprzez redukcję emisji gazów cieplarnianych i ograniczenie eksploatacji zasobów naturalnych.
- Poprawę jakości życia: redukcja zanieczyszczeń powietrza, wody i gleby wpływa na zdrowie społeczeństwa, zmniejszając ryzyko chorób związanych z degradacją środowiska.
- Wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego: odejście od paliw kopalnych i rozwój odnawialnych źródeł energii zmniejszają zależność od surowców importowanych oraz niestabilnych rynków energetycznych.
- Tworzenie zielonych miejsc pracy: inwestycje w sektory związane z zieloną transformacją (energia odnawialna, recykling, efektywność energetyczna) generują nowe miejsca pracy i wspierają rozwój lokalnych gospodarek.
- Zachowanie bioróżnorodności: zapewnienie równowagi w ekosystemach, które są podstawą życia na ziemi, poprzez ochronę gatunków i odtworzenie naturalnych siedlisk.

Zielona transformacja skierowana jest do: administracji publicznej (poprzez tworzenie i wdrażanie polityk proekologicznych, finansowanie projektów związanych z odnawialnymi źródłami energii i adaptacją do zmian klimatu oraz wspieranie edukacji ekologicznej); przedsiębiorstw (firmy zobowiązane są do redukcji śladu węglowego i wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju, zielona transformacja otwiera także nowe możliwości biznesowe w sektorach takich jak energia odnawialna, gospodarka obiegu zamkniętego czy produkcja technologii ekologicznych) oraz społeczeństwa (konsumenci mogą wspierać zieloną transformację poprzez wybór produktów i usług bardziej przyjaznych środowisku, społeczeństwo odgrywa także kluczową rolę w kształtowaniu postaw ekologicznych i wspieraniu oddolnych inicjatyw) oraz sektora edukacyjnego i naukowego (rozwój badań nad zielonymi technologiami i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, edukacja ekologiczna na wszystkich poziomach nauczania).

JO



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie